

Sygn. akt IV Ka 28/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Agnieszka Połyniak</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Marcelina Żoch</b>

przy udziale Grzegorza Howorskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r.

**sprawy S. B.z domu P.**

**córki J. i K. z domu L.**

**urodzonej (...) w W.**

**oskarżonej za z art. 177 § 1 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu**

**z dnia 24 października 2017 r. sygnatura akt II K 1050/16**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J.W.840 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału jej pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;**

**III. kosztami procesu związanymi z postępowaniem odwoławczym obciąża Skarb Państwa.**

Sygnatura akt IV Ka 28/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2017r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II K 1050/16, na podstawie art. 66§1 i 2 k.k. oraz art. 67§1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko S. B. na 2 – letni okres próby o czyn z art. 177§1 k.k. polegający na tym, że w dniu 16.03.2016 r. przy ulicy (...) w W. (przy F.) około godziny 6.05 kierując samochodem marki B. numer rejestracyjny (...), wyjeżdżając z parkingu przyzakładowego i kierując się w stronę ulicy (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności podczas omijania pieszej poruszającej się po tymże parkingu i nienależycie obserwowała przestrzeń drogi, wskutek czego doprowadziła do potrącenia przednim lewym narożnikiem kierowanego pojazdu pieszej J.W., w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci złamania kostki w lewej nodze, tj. doznała obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Na podstawie art. 67§3 kk orzekł wobec oskarżonej S. B. zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonej J.W. w kwocie 2.000 (dwa tysiące) złotych.

Zasądził od oskarżonej S. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej J.W. uzasadnione wydatki poniesione przezeń z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika w kwocie 841,32 zł, jak również z tytułu opłaty w kwocie 300 zł.

Zwolnił oskarżoną S.B. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków poniesionych w toku postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, jak również nie wymierzył mu opłaty.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonej zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu przez Sąd, że zachowanie S. B. w zakresie rozpoznawanym niniejszą sprawą wypełniło znamiona występku z art. 177§1 kk, w sytuacji gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy uzasadnia tezę, iż brak jest dowodu jednoznacznie wskazującego, na sprawstwo oskarżonej, tj. na fakt, iż jej działanie zainicjowało sytuację wypadkową na drodze, w wyniku której J. W. doznała obrażeń kwalifikowanych z art. 157§1 kk, natomiast jego całościowa analiza nie pozwala na określenie odpowiedzialności karnej oskarżonej za spowodowanie tego zdarzenia, wszak zarówno z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej z dnia 30 maja 2016 roku oraz kompleksowej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej z dnia 30 maja 2016 roku oraz kompleksowej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków drogowych z dnia 5 czerwca 2017 roku wskazano na prawdopodobieństwo istnienia dwóch równoważnych wersji zdarzenia, co w połączeniu z zeznaniami bezpośrednich świadków, tj. A. L., S. W. i M.Ś., winno prowadzić do wniosku o istnieniu nie dających się usunąć wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej.

W konsekwencji skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonej od zarzuczonego jej czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania

#### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku prokuratora zgromadzony materiał dowodowy uprawniał sąd meriti do uznania, że S.B. dopuściła się czynu z art. 177§1 k.k., jak też do warunkowego umorzenia postępowania karnego przeciwko niej na wskazany okres próby.

Sąd I instancji, dysponując materiałem dowodowym, z którym zapoznał się także prokurator, przeprowadził nadto dowód z kompleksowej opinii zespołu biegłych, tj. zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, techniki samochodowej oraz z lekarza specjalisty chirurgii ogólnej (k. 42 -50). Na podstawie tego dowodu, w powiązaniu z osobowymi źródłami dowodowymi oraz opisem stanu samochodu oskarżonej i obrażeniami, doznany przez pokrzywdzoną, sąd ten wyprowadził jedynie słuszny wniosek, że oskarżona nienależycie obserwowała to, co działo się przed jej samochodem, dojeżdżając do wyjazdu z parkingu przyzakładowego i zamierzając włączyć się do ruchu, nie dostrzegła pieszej J.W., którą uderzyła (potrąciła) lewym narożem samochodu B., w wyniku czego piesza upadła i doszło do „stabilizacji” przez oponę lub podwozie pojazdu jej stopy, w efekcie czego, prócz spowodowania stwierdzonych obrażeń, doszło do oderwania podeszwy obuwia.

Wskazać trzeba, że biegli przeanalizowali relacje oskarżonej oraz świadków pod kątem mechanizmu powstania obrażeń ciała, których J.W. doznała (jak też innych dowodów) i przedstawili swoje wnioski w tym zakresie, wskazując, że jakkolwiek materiał dowodowy nie pozwala na pełną rekonstrukcję zdarzenia (bez oceny osobowych źródeł dowodowych), to by w ogóle doszło do takich obrażeń pojazd oskarżonej musiał być w ruchu, a nadto przedstawione przez pokrzywdzoną okoliczności ich doznania są bardziej prawdopodobne aniżeli to, na co wskazywała oskarżona (i częściowo świadkowie, którzy jednakże samego momentu upadku nie widzieli). Biegli akcentowali, że gdyby doszło do poślizgnięcia się pokrzywdzonej i przewrócenia się jej, nie doszłoby do uszkodzenia obuwia (k. 50).

Z tego też względu sam fakt, że biegli (w tym biegła D. K.– k.52-53 i 102- 103 akt PR1 Ds.1551.2016.D) wskazywali, że możliwe jest powstanie takich obrażeń, jak stwierdzone u pokrzywdzonej, nie tylko na skutek potrącenie przez samochód, ale także na skutek upadku, czy niewłaściwego stąpienia, to jednakże pozostałe okoliczności, w tym uszkodzenie obuwia i rozległość złamania (opinia D. K. k.53), pozwala na wskazanie jednego z tych mechanizmów, jako tego, który zaistniał w tym przypadku. Tym samym twierdzenie, że oba warianty podane przez biegłych są równoważne, nie może być zaaprobowane.

Z takim rozumowaniem i oceną tego, co wynika z całości materiału dowodowego, w ocenie sądu odwoławczego, należy się zgodzić. Tylko ten wariant racjonalnie wyjaśnia zarówno uszkodzenie buta, jak też to, że pokrzywdzona znalazła się w miejscu, gdzie doszło do potrącenia (wszak nie pojawiła się znikąd, jakby to wynikał z wyjaśnień S.B.). Piesza przeszła ponad połowę odcinka od jednego krańca wyjazdu z parkingu do drugiego. Gdyby zatem oskarżona należycie obserwowała to, co działo się przed jej samochodem i po lewej stronie, dostrzegłaby idącą pieszą.

Nielogicznie brzmi przy tym wersja, że pokrzywdzona pojawiła się nagle i wpadła na stojący samochód, a potem jeszcze przemieściła się. Takie zachowanie analizowali biegli i także mieli zastrzeżenia co do miejsca upadku wskazanego przez oskarżoną.

Z tego też względu zasadnie odmówił sąd I instancji przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom S. B. oraz osobom jadącym wraz z nią samochodem, jak też M.Ś., która przedstawiła zupełnie inny przebieg wydarzeń, nieprzystający ani do wersji oskarżonej, ani pokrzywdzonej (k.111). Z argumentami przedstawionymi w tym zakresie przez sąd a quo, sąd ad quem w pełni się zgadza, są one bowiem logiczne i uwzględniają całokształt sprawy, wyłaniający się z oceny wszystkich dostępnych dowodów.

W sytuacji kiedy oskarżona, jak wynika z ustaleń interweniujących funkcjonariuszy Policji, w sposób niewłaściwy przygotował samochód do jazdy, tj. nie usunęła z przedniej szyby warstwy szronu, czy lodu (o bocznych szybach nawet nie wspominając), a jedynie przetała niewielki fragment przed sobą, to nie dziwi, że nie widziała pieszej, przechodzącej z jednego krańca wyjazdu z parkingu na drugi i to mimo, że ta przeszła przez część pasa dla przeciwnego kierunku jazdy i dlatego też następnie zahaczyła kobietę narożem pojazdu. Dopiero odbijająca się od maski postać pieszej, stała się dla oskarżonej widoczna i spowodowała reakcję, tj. zatrzymanie samochodu.

Nietrafnie uznał jednakże sąd, że S.B. wykonywała manewr „ominięcia” pieszej. Zgodnie z brzmieniem Ustawy prawo o ruchu drogowym ominąć można jedynie przeszkodę stojącą, tj. nieruchomą (art. 2 pkt 27), niemniej błąd ten nie ma wpływu na trafność oceny całej sytuacji, w tym prawnokarnych aspektów zachowania oskarżonej.

Reasumując, materiał dowodowy uprawniał do dokonania pewnych i jednoznacznych ustaleń w sprawie i nie można zgodzić się z prokuratorem, że wystąpiły jakiegokolwiek nie dające się usunąć wątpliwości, które należałoby interpretować na korzyść S.B.. Także sąd odwoławczy wątpliwości w tym zakresie nie ma.

Z tego też względu zaskarżony wyrok, jako trafny, utrzymany został w mocy.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, jak też to, że oskarżycielka posiłkowa reprezentowana była przez pełnomocnika ustanowionego z wyboru, sąd odwoławczy orzekł o kosztach procesu, tj. zasądził do Skarbu Państwa na rzecz J.W.840 złotych tytułem zwrotu tych kosztów (§11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), które poniosła z tego powodu, także obciążył ją wydatkami związanymi z tym postępowaniem na rzecz Skarbu Państwa (art. 636§1 k.p.k.).